

CZUJNOŚĆ CÓRKI UCHRONIŁA MATKĘ PRZED OSZUSTAMI

Data publikacji 26.01.2023

Do mieszkanki gminy Włodawa zadzwonił wczoraj oszust informując o spowodowanym przez syna wypadku drogowym z udziałem dziecka. By uwolnić się od aresztu kobieta miała przekazać 40 000 złotych. Córka, która usłyszała rozmowę od razu przekazała tę informację służbom. Zachowanie przez nią zdrowego rozsądku i czujności uchroniło matkę przed próbą oszustwa.



Wczoraj wieczorem na telefon stacjonarny mieszkanki gminy Włodawa zadzwonił oszust informując że dzwoni z telefonu policjanta. Przekazał po chwili, że jej syn spowodował wypadek z udziałem dziecka. Warunkiem uwolnienia się od kary miała być zapłata pieniędzy w wysokości 40 000 złotych.

Na szczęście całą rozmowę kobiety słyszała mieszkająca z nią córka. 27-latka od razu zorientowała się, że to próba oszustwa i w celu zweryfikowania informacji zadzwoniła na Policję.

Jej przypuszczenia były jak najbardziej zasadne. Okazało się, że była to próba oszustwa. Szybka i prawidłowa reakcja 27-latki uchroniła oszczędności swoich rodziców.

Metoda "na wypadek" polega na wykonaniu przez oszusta telefonu do pokrzywdzonego i przedstawieniu się jako policjant lub kolega bliskiego członka rodziny. Rozmówca wymyśla historię o rzekomym wypadku, którego sprawcą jest osoba bliska ofierze, a jedynym ratunkiem uniknięcia kary jest przekazanie "poszkodowanemu w wypadku" znacznej sumy pieniędzy. Najczęściej pada informacja, że krewny nie może zgłosić się po pieniądze osobiście, ponieważ właśnie składa zeznania w komisariacie.

Apelujemy o zachowanie zdrowego rozsądku i ostrożności w kontaktach z osobami obcymi, szczególnie takimi, które namawiają nas do wypłacenia i przekazania pieniędzy. Pamiętajmy, że przez telefon każdy może być wnuczkiem, policjantem, urzędnikiem czy synem znajomego. Zawsze zachowujemy ostrożność i kierujemy się zasadą ograniczonego zaufania wobec rozmówców podających się za bliskich, potrzebujących wsparcia finansowego lub innych osób, które zapewnią nas o chęci ochrony naszych oszczędności. W sytuacji, kiedy mamy podejrzenia zawsze dzwońmy na numer alarmowy 112.

aspirant sztabowy Kinga Zamojska-Prystupa